

przemijania i śmierci. Podejmują także zagadnienia związane z eschatologią indywidualną.

W każdej homilii autor wyodrębnił przynajmniej trzy składowe. Zabieg ten skutecznie przyczynił się do uzyskania większej przejrzystości wypowiedzi. I tak pierwsza składowa stanowi wprowadzenie w szczegółową tematykę homilii. Bazuje na doświadczeniach ludzkich, literackich wypowiedziach, obserwacjach zdarzeń z codziennego życia, skojarzeniach. Czasami autor zadaje prowokujące pytania, na które poszukuje odpowiedzi w rozmaitych źródłach (por. s. 59).

Druuga składowa zawiera próbę odczytania treści zawartej w analizowanym symbolu. Autor wykazuje się erudycją sięgając do źródłosłowu, do głębokich pokładów kultury semickiej (por. s. 56). Nawiązuje także do odczytanych perykop (por. s. 59–62; 177–179; 139–141), choć w przypadku niektórych homilii można odczuć pewien biblijny niedosyt... Jednak podejmowane w tej części zabiegi sprawiają że słuchacz dostrzega w analizowanym symbolu, lub sformułowaniu nie slogan lecz egzystencjalną głębię, dotyczącą jego problemów.

Trzecia składowa wskazuje na zastosowanie wypracowanych treści w życiu słuchaczy. Zasadniczą cechą tego fragmentu homilii jest zwięzłość. Zastosowanie bywa wzmacniane różnymi sposobami, np. przez zacytowanie autorytetu (por. s. 74, 93, 136), odwołanie się do mądrości legendarnej bądź ludowej (s. 118) a także do źródeł historycznych (s. 78).

Wspólną, pozytywną cechą każdej homilii zamieszczonej w zbiorze zdaje się być walor językowy. Dominują krótkie zdania, dobrze oddające nastrój. Autor swobodnie wydobywa duchową atmosferę wydarzeń. W części egzegetycznej język zachowuje kanony precyzji, choć daleki jest od żargonu teologicznego.

Niebagatelne znaczenie w pracy pełni wstęp, poprzedzający omówione części. Poza teoretycznymi dywagacjami zmierzającymi do wyjaśnienia istotnych w książce pojęć, zawiera swoiście podane wskazówki ułatwiające samodzielne konstruowanie homilii. Dlatego pominięcie wstępu w lekturze homilii stanowić może poważne zubożenie czytelnika. Drobnym mankamentem zdają się być pewne niedopracowania stylu, wynikające być może z przyspieszonego procesu wydawania publikacji.

Dzieło o. Gerarda Siwka adresowane jest zasadniczo do kapłanów – duszpasterzy. „Zasadniczo” – oznacza w tym wypadku „nie tylko”. Istotnym walorem książki jest możliwość wykorzystania zawartych w niej przemówień do osobistej medytacji przeznaczonej dla świeckich. Przemyslenia autora mogą stać się punktem wyjścia do podjęcia refleksji nad umacnianiem więzi rodzinnej oraz wydobywania tego, co najważniejsze w procesie religijnego wychowania dziecka. Jawią się też jako kopalnia chrześcijańskiej nadziei dla osamotnionych odejściem najbliższych.

Katowice

Ks. ANDRZEJ KOLEK

*Skarbnica modlitw*. Zebrał i opr. ks. Mieczysław Bednarz SJ, Wydawnictwo WAM, Kraków 1997, ss. 794 + dod.

Ukazała się na rynku księgarskim bardzo cenna pozycja w postaci *Skarbnicy modlitw* w opracowaniu ks. Mieczysława Bednarza SJ. Jest to

zbiór rozmaitych modlitw, pochodzących z różnych źródeł, który stanowi to, co dawniej nazywano *thesaurus* (po łac. Skarbnica), a dzisiaj określamy to jako antologię tekstów modlitewnych. Całość została podzielona na osiemnaście działów tematycznych, w sumie kilkaset modlitw, dłuższych lub krótszych. Każda modlitwa została zaopatrzona w „metryczkę”, skąd pochodzi. Są to modlitwy o wielkiej rozpiętości tematycznej, historycznej i geograficznej: „od Esseńczyków do Indian Navajo, od Ojców pustyni i Ojców Kościoła poprzez świętych różnych wieków aż do tych, którzy teraz wołają do Boga” (Przedmowa, s. 11). Nie brakuje też krótkich biogramów autorów modlitw. Pod koniec książki wolne stronicie zapraszają do zapisania osobistych modlitw czytelnika.

Staranna edycja, „biblijny” papier, twarda oprawa zachęcają do częstego korzystania z tego polskiego *Thesaurus precum*, godnej skarbnicy modlitw na koniec XX wieku.

Kraków

Ks. JERZY CHMIEL

KS. JÓZEF KUDASIEWICZ, *Duch Święty w życiu chrześcijańskim. Nabożeństwo na drugi rok triduum jubileuszowego*, Kielce 1998, ss. 47.

Ta książeczka, a właściwie mini podręcznik nabożeństw, jest stosunkowo niewielka. I chociaż zawiera jedno tylko nabożeństwo Słowa Bożego, poświęcone Duchowi Świętemu, może służyć jako wspaniała pomoc w duszpasterstwie. Znakomicie bowiem wprowadza ona w modlitewne doświadczenie mocy i działania Ducha już otrzymanego w sakramentach inicjacji. Dzięki temu, samo nabożeństwo, jest nie tylko pouczeniem, indoktrynacją pneumatyczną, ale jest również słuchaniem Ducha Świętego, którego głos rozbrzmiewa w uroczystości proklamowanych słowach Pisma (KO 21). W nabożeństwie jest również miejsce na odpowiedź daną Duchowi przez pieśni, modlitwy i życie z Ducha, w czym pomagają homilia.

Książeczka zawiera wstęp, krótkie wprowadzenie o znaczeniu Ducha Świętego w życiu chrześcijańskim, oraz samo nabożeństwo słowa Bożego. Posiada ono typową formę dla nabożeństw słowa Bożego i składa się z wprowadzenia, czytań, homilii, odnowienia przyrzeczeń chrzcielnych, prośby o dary Ducha z włożeniem rąk (jako nawiązanie do sakramentu bierzmowania), pokropienia wodą święconą (jako wspomnienie sakramentu chrztu świętego), modlitwy wiernych oraz uroczystego błogosławieństwa.

Dzięki takiej formie, nabożeństwo to może być bardzo dobrym narzędziem w przygotowaniu ludu Bożego do Jubileuszu Odkupienia, a szczególnie przeżycia Roku Ducha Świętego. Właściwie przygotowane i przeprowadzone, może przyczynić się do wewnętrznego zjednoczenia zarówno małych grup formacyjno-modlitewnych, jak i całej wspólnoty parafialnej a także pobudzenia silniejszej więzi z Kościołem.

Węgrzce k / Krakowa

Ks. GRZEGORZ ŁOPATKA